

Dr hab. Krystyna Żołądkiewicz, prof. UG
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
Instytut Handlu Zagranicznego

Sopot, 12 grudnia 2016 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Mgr Michała Jana Nowickiego

pt. „Global governance w gospodarce światowej. Idea, stan obecny i perspektywy”

Promotor: dr hab. Małgorzata Dormiter, prof. UE

Promotor pomocniczy: dr Magdalena Myszkowska

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Wydział Nauk Ekonomicznych

Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych

Rozprawa doktorska **mgr Michała Jana Nowickiego** składa się z wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Treść merytoryczna jest zilustrowana 4 tabelami, 1 rysunkiem i licznymi przypisami (łącznie 299). Praca zawiera też spis tabel, rysunków i załączników, wykaz pozycji bibliograficznych i źródeł internetowych oraz 1 załącznik. Łączna jej objętość wynosi 191 stron, w tym 168 stron merytorycznego tekstu.

Ocena merytoryczna

Praca doktorska mgr Michała Jana Nowickiego stanowi obszerną, interesującą, wieloaspektową analizę ekonomicznych aspektów global governance (kierowania globalnego, zarządzania globalnego). W dysertacji Doktorant identyfikuje ideę global governance, genezę i realizację tej idei we współczesnej gospodarce globalnej oraz zastanawia się nad jej perspektywami i wyjaśnia wiele kontrowersji związanych z tą koncepcją. Rozważania koncentrują się wokół systematyzacji piśmiennictwa ekonomicznego i wiedzy obejmującej problematykę kierowania globalnego gospodarką. W tym kontekście Autor odnosi się do światowego systemu handlu i globalnej architektury finansowej oraz, w pewnym ograniczonym zakresie, nawiązuje do uwarunkowań politycznych oraz uwarunkowań związanych z ochroną środowiska i kwestiami zrównoważonego rozwoju. Lektura opiniowanej dysertacji jednoznacznie wskazuje, że jej Autor dobrze zna problematykę, której badania się podjął i umiejętnie wykorzystał tę wiedzę w swoich analizach.

Tytuł rozprawy doktorskiej mgr Michała Jana Nowickiego brzmi jednoznacznie, sygnalizując przy tym badany problem. Wybór tematu uważam za wyjątkowo trafny z kilku powodów. Po pierwsze, jest to temat bardzo aktualny, gdyż skala zmian w gospodarce światowej, prowadząca do schyłku dotychczasowego ładu międzynarodowego, wymaga powołania nowego, globalnego ładu określanego mianem global governance. Autor zdecydował się dokonać naukowej, rzetelnej analizy tej koncepcji. Po drugie, tematyka pracy leży w tym obszarze wiedzy, która jest dość słabo prezentowana w polskim piśmiennictwie ekonomicznym. Do tej pory była ona raczej szeroko dyskutowana i zdominowana w opracowaniach z dziedziny nauk politycznych. Po trzecie, praca wypełnia istniejącą lukę informacyjną w zakresie global governance w polskim dorobku naukowym i tym samym odpowiada na zapotrzebowanie polskiej nauki. Ma przy tym charakter aplikacyjny, zwłaszcza w kontekście zidentyfikowania i opisu związków między koncepcją i polityką gospodarczą w odniesieniu do kierowania globalnego (wiedza ważna dla ekonomistów i praktyków odpowiedzialnych za politykę gospodarczą).

Główny cel pracy wyraźnie określa kierunek badań. Celem pracy była systematyzacja wiedzy o koncepcji global governance z punktu widzenia międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Na potrzeby realizacji tego celu przyjęto dwa cele pomocnicze, spójne z przyjętym głównym celem badawczym. Te zadania badawcze sformułowano w następujący sposób:

- próba oceny czy idea global governance może stanowić odpowiedź na problemy gospodarcze o charakterze globalnym,
- umiejscowienie głównych aktorów globalnej gospodarki w idei global governance.

W dysertacji Autor realizuje też cele o charakterze metodycznym i praktycznym. Jako metodę badawczą wybrano analizę literatury i analizę opisową oraz badanie ankietowe. Badanie ankietowe opierało się o kwestionariusz przesłany do 28 respondentów na podstawie subiektywnego doboru celowego (nielosowego) dokonanego przez Doktoranta (byli to naukowcy, politycy i dziennikarze). Niemniej pewne zastrzeżenie budzi brak bliższej informacji o respondentach.

Logicznie skonstruowana koncepcja rozprawy i spójna kolejność wywodów zostały podporządkowane realizacji celów pracy uwzględniając wątki zawarte w tytule. Struktura pracy i podział treści między poszczególne rozdziały są właściwe z punktu widzenia treści pracy i praktycznie zostały zachowane proporcje pomiędzy poszczególnymi częściami (rozdział pierwszy 28 stron, drugi – 36 stron, trzeci – 34 stron, czwarty - 28 stron i piąty rozdział – 31 stron). Obrany tok postępowania naukowo-badawczego należy uznać za

poprawny merytorycznie i świadczy o wysokim poziomie prezentowanej dysertacji oraz rozległej wiedzy zarówno teoretycznej, jak i praktycznej Doktoranta. W pracy jest pokazany szeroki kontekst dyskusji i opinii wokół kierowania globalnego. Autor niewątpliwie jest znawcą problematyki podjętej w rozprawie. Potrafi też przekonująco uzasadniać dokonywane przez siebie wybory czy krytykę istniejącego stanu rzeczy, co wskazuje na odwagę twórczą. Doktorant wykazał się też dobrą znajomością literatury przedmiotu. Świadczy o tym niezwykle bogata bibliografia pracy doktorskiej. Należy też podkreślić, że cała praca została skonstruowana w przejrzysty i zwięzły sposób, chociaż badania dotyczą skomplikowanej i wielowątkowej materii.

Rozprawę otwiera wstęp, w którym Doktorant odwołuje się do istoty koncepcji global governance, formułuje cel badawczy i cele szczegółowe oraz charakteryzuje strukturę rozprawy, zastosowane metody badawcze i wykorzystane źródła danych, wskazując przy tym na istotną rolę badania ankietowego. Struktura wstępu jest prawidłowa.

Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczny i przedstawia kształtowanie się idei global governance. Zdefiniowano w nim pojęcie kierowania globalnego oraz powiązane z nim kluczowe terminy z obszaru ekonomii i nauk politycznych. Miało to na celu poprawne zrozumienie analizowanych zagadnień w dalszych częściach dysertacji. Stworzono tym samym teoretyczną strukturę niezbędną do dalszych badań. Analizę przeprowadzoną w tym rozdziale oceniam jako wartościową, dotyczy to zwłaszcza próby stworzenia autorskiej definicji globalnego rządzenia. Pewną słabością jest brak dostatecznej konsekwencji w stosowaniu wprowadzonej terminologii, dotyczy to zbyt wielu terminów na określenie global governance (np. kierowanie globalne, globalne rządzenie, globalne zarządzanie). Mam też inną uwagę krytyczną odnoszącą się do tego rozdziału (dotyczy to również kolejnych rozdziałów). Zastanawia mnie sens wprowadzenia pewnego rodzaju wstępu do rozdziału 1, w którym Doktorant z jednej strony przedstawia już dosyć szczegółowo ważną treść pracy, aby pod koniec stwierdzić: „co zostanie wykazane w tym rozdziale ...” (s. 17), czyli w dalszej części rozdziału (dop. KŻ), czy „W poniższym podrozdziale zdefiniowane zostanie ...”, „w dalszych częściach pracy będą definiowane ...” (s. 18) i następnie wprowadza do treści rozdziału podpunkt 1.1., 1.1.1., i dalej definiuje global governance. Podobnie w kolejnych podrozdziałach „...będą stanowić temat badań w niniejszej pracy” na s. 36, czy „głównym celem podrozdziału jest ...” (s. 36), „niniejsza praca będzie starała się..” (s. 43). Sugerowałabym także eliminowanie określeń w rodzaju „ten ceniony na świecie ekonomista” (s. 30), czy „zostało zobrazowane w słynnej książce ...” (s. 39), a informacje tego typu, jeśli

są istotne dla badanego tematu, warto umieścić w przypisach dolnych (uwaga ta odnosi się też do podobnych dygresji w innych fragmentach dysertacji).

Niemniej, należy podkreślić, że rozdział pierwszy został przygotowany profesjonalnie i stworzył ogólne wprowadzenie do dalszych rozważań, a Doktorant wykazał i udowodnił dobrą znajomość z zakresu teorii global governance, porządkując analizowane definicje i koncepcje, a także poszerzając to o definicje terminów powiązanych.

Rozdział drugi ma charakter empiryczny i na podstawie subiektywnej, autorskiej selekcji zdefiniowano w nim główne wyzwania ekonomiczne o zasięgu globalnym stojące przed globalnym rządzeniem w XXI wieku. Doktorant zdiagnozował wśród tych wyzwań kryzysy gospodarcze, problemy zrównoważonego rozwoju, wyczerpywania się zasobów naturalnych i przeludnienie, problemy ekologiczne, dysproporcje w stopniu rozwoju różnych regionów gospodarki światowej, zwłaszcza zacofanie krajów Afryki, Azji, wyspiarskich państw Oceanii i in. (sygnalizuje też problem trwającego obecnie kryzysu migracyjnego). Analizując doświadczenia wynikające z azjatyckiego kryzysu finansowego, tzw. kryzysu dot.com i globalnego kryzysu finansowego, możliwości kreowania zjawisk kryzysowych przez „efekt zarażania kryzysem”, przy jednoczesnej nieefektywności działań instytucji międzynarodowych w walce ze skutkami kryzysów, Autor wskazuje na konieczność usprawnienia koordynacji i konstruktywnej współpracy globalnej architektury finansowej, do której zalicza m.in. MFW, BŚ, OECD. Odnosi to do szerszego kontekstu, realnego zagrożenia recesją we współczesnej gospodarce, i akcentuje konieczność poszukiwania mechanizmów mogących zarówno zapobiegać, jak i łagodzić zjawiskom kryzysowym. W podobnie pogłębiony sposób Doktorant identyfikuje inne wyzwania wymagające rozwiązań z globalnej perspektywy, w tym potrzebę międzynarodowej koordynacji i współpracy w obszarze zrównoważonego rozwoju i problemów ekologicznych. Szczególnie dużo miejsca poświęca też problemom związanym ze skrajnym ubóstwem i silnym zacofaniem społeczno-gospodarczym w państwach najsłabiej rozwiniętych. Oceniam ten rozdział jako znakomity warsztatowo, stanowiący ważne kompendium wiedzy na temat najważniejszych i najtrudniejszych problemów, jakie będą należeć do zadań formułującego się systemu globalnego rządzenia, niezależnie od kształtu, jaki ostatecznie przyjmie. Jak sygnalizuje Autor, ich rozwiązywanie będzie wymagać skoordynowanych działań i zaangażowania ogólnoświatowej koalicji państw. W rozdziale Autor wyraźnie wskazuje na „realną potrzebę poszukiwania nowej platformy działania, posiadającej atrybuty przypisywane global governance”. Wskazane związki stanowią wsparcie dla pierwszego pomocniczego celu badawczego.

Z uwag krytycznych do tego rozdziału, w mojej opinii można było pominąć lub skrócić niektóre rozważania, np. dotyczące czynników wymierania gatunków (s. 59-60), definicję zrównoważonego rozwoju (s. 55-56), definicję LDC (s. 70-71). W treści rozdziału niepotrzebnie umieszczono też dygresje w rodzaju „nawet szkolna wiedza...” (s. 57), czy „Nagroda Nobla...” (s. 56), można to było przenieść do przypisu. Na s. 56 jest błąd odnoszący się do raportu pani Gro Harlem Brundtland. Sugerowałabym też rezygnację z rozpoczynania rozdziału „jak zostało wspomniane wcześniej” (s. 44), czy prezentacji tego, co będzie przedmiotem badań w tym rozdziale, podrozdziale oraz określić: „które zostanie opisane”, „jak zostało powiedziane na wstępie” itp. W mojej ocenie jedna reasumpcja na końcu rozdziału byłaby wystarczającym jego podsumowaniem, choć na usprawiedliwienie Doktoranta te dwie reasumpcje umożliwiły wyciągnięcie wniosków cząstkowych.

Rozdział trzeci ma również charakter empiryczny i przedstawiono w nim trzy podstawowe grupy podmiotów globalnej gospodarki: państwa, korporacje transnarodowe i organizacje międzynarodowe. Autor umiejscawia te podmioty w koncepcji global governance wskazując na specyfikę każdego z tych podmiotów w kontekście tworzenia platformy zarządzania globalnego. Wskazuje na zmieniającą się, „kurczącą się” rolę państwa w erze globalizacji, przy czym podkreśla, że nadal państwa będą ważnymi elementami przy tworzeniu nowego ładu globalnego, ale ich oddziaływanie będzie uzależnione od grupy, do której należą. Państwa są, zdaniem Autora, „pomostem między starym ładem, który już praktycznie upadł, a nowym, który się jeszcze nie ukształtował”, a szczególnie ważne miejsce przy tworzeniu nowego ładu globalnego należeć będzie do grupy tzw. „państw katalizatorów” (Stanów Zjednoczonych, państw BRICS, Japonii, Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii). Nasuwa się więc pytanie, czy faktycznie - patrząc przez pryzmat koncepcji global governance - mamy tutaj do czynienia z jakimikolwiek zmianami (w pozycji liderów i poszczególnych państw) w tej grupie podmiotów jako pełnoprawnych uczestników globalizacji? Przedstawiona w dysertacji analiza uwypukla rosnącą rolę i siłę ekonomiczną korporacji transnarodowych oraz konieczność formalnego uregulowania i zmian instytucjonalnych to odzwierciedlających. Jest to jeden z priorytetów budowania nowego, globalnego ładu. Doktorant podkreśla też konieczność wprowadzenia zmian w funkcjonowaniu organizacji międzynarodowych (ONZ, WTO, MFW, BŚ) celem zwiększenia ich użyteczności i dostosowania tych instytucji do nowych wyzwań gospodarki globalnej. Podkreśla, że widoczne jest ewoluowanie tych organizacji w kierunku większej wrażliwości na problemy krajów rozwijających się, ale rozwój kierowania globalnego wymagać będzie intensyfikacji tych działań i reform w tym obszarze. Do grupy podmiotów gospodarki globalnej, które mogą

mieć istotny wpływ na realizację idei zarządzania globalnego, Autor dołączył też Unię Europejską. Wskazuje na znaczenie UE jako globalnego aktora, inicjatora i uczestnika procesów integracyjnych pomiędzy kontynentami, a także ugrupowania, w którym postępuje proces ograniczania państwowej suwerenności jej członków. Byłabym jednak bardziej ostrożna w formułowaniu stwierdzeń typu „(UE) jako wzór (...) że można odnosić z tego korzyści” (s. 113), gdyż przyglądając się sytuacji w niektórych krajach, można to uznać za kontrowersyjne. Rozdział ten uzasadnia drugi pomocniczy cel badawczy. Przekonywujące jest wszechstronne, wieloaspektowe podejście Autora do analizowanej problematyki. Rozdział trzeci ma więc zarówno wartość poznawczą, jak i aplikacyjną. W wielu miejscach Doktorant prezentuje własny pogląd na omawiane tematy, co świadczy o Jego wiedzy i co uznaję za niezwykle cenny, analityczny wkład do prowadzonych badań.

Niezależnie jednak od wysokiej oceny rozważań podjętych w rozdziale trzecim mam pewne uwagi krytyczne. W mojej opinii małe przeredagowanie tekstu tego rozdziału pozwoliłoby na nieznaczne jego skrócenie i jednocześnie zwiększyłoby przejrzystość prezentowanych wywodów. Z jednej strony oceniam wysoko bardzo pogłębione badania, i co za tym idzie analizę pewnych zjawisk, funkcjonowania podmiotów gospodarki światowej, z drugiej natomiast można było – bez uszczerbku dla prowadzonych badań – zrezygnować z części historycznej, ewolucji ich funkcjonowania (np. „Historia państwowości liczona jest w tysiącach lat”, s. 81), opisanych w wielu uznanych pozycjach literatury przedmiotu. Mam też wątpliwości (podobnie jak w poprzednich rozdziałach) czy w dysertacji doktorskiej potrzebne jest wprowadzenie do podrozdziału w formie „poprzedni podrozdział poświęcony był ...” (s. 88), itp. Zastrzeżenie budzi powołanie się na źródło ze stycznia 2015 r. i z 2009 r. (s. 89), gdy w tekście jest określenie „obecnie”, czy w innym przypadku „obecnie” (s. 97) i odwołanie się do źródła z 1999 r. Lepiej w pracy rezygnować z terminów „obecnie”, „dziś”, ponieważ to zobowiązuje do informacji opartej na bardzo aktualnych źródłach.

Niemniej, rozważania w rozdziale trzecim można uznać za ważne merytorycznie i oryginalne, stanowiące fundament do kolejnych rozdziałów.

W rozdziale czwartym Doktorant diagnozuje aktualny stan realizacji koncepcji global governance i wskazuje główne wyzwania odnośnie do jej implementacji. Działania te dzieli zgodnie z inicjatywami podejmowanymi przez sektor pozarządowy (NGOs), rządy państw oraz organizacje międzynarodowe. W tym kontekście analizuje znaczenie idei globalnego zarządzania dla poszczególnych podmiotów. Szczególnie cenne są tutaj uwagi odnoszące się do oddolnych inicjatyw w zakresie globalnego zarządzania tworzone i wprowadzane w życie przez NGOs. Autor odnosi się także do relatywnie niewielkiego zainteresowania i

zaangażowania rządów wobec problemu budowania nowego ładu globalnego. Dotyczy to zarówno Rosji, jak też Chin czy nawet jednego z najbardziej zglobalizowanych państw na świecie - Niemiec, oraz w kontekście konieczności zredefiniowania swojej pozycji w tym względzie przez Stany Zjednoczone. Ważne wnioski dotyczą też działań organizacji międzynarodowych o globalnym zasięgu, które – jak przypuszcza Doktorant – powinny stanowić szkielet dla struktur globalnego zarządzania. Bardzo ciekawa jest przeprowadzona w dysertacji analiza koncepcji Barbera dotycząca globalnego parlamentu burmistrzów jako pierwszej, spójnej i kompletnej propozycji praktycznej implementacji zarządzania globalnego przez miasta. Autor jednocześnie wskazuje na słabości tej koncepcji.

W mojej ocenie ten rozdział w pewnym zakresie powtarza wątki z rozdziału trzeciego i niejako go uzupełnia, chociaż Autor stwierdza, że w tym rozdziale analizowane są działania mające na celu urzeczywistnienie idei globalnego kierowania (a w rozdziale trzecim „główni autorzy, którzy mają tę koncepcję urzeczywistnić”). Ze swojej strony sugerowałabym raczej połączenie tych dwóch ważnych rozdziałów (trzeciego i czwartego), częściowo przenosząc niektóre fragmenty rozdziału czwartego do rozdziału piątego, w tym koncepcję Barbera odnośnie do znaczenia miast w kontekście wprowadzania idei rządzenia globalnego. W mojej opinii utworzenie dwóch rozdziałów (zamiast obecnych trzech), umożliwiłoby eliminację pewnych powtórzeń czy/i rezygnację z niektórych mniej ważnych szczegółów w treści dysertacji (ewentualne przeniesienie ich do przypisów dolnych). Moją uwagę należy jednak traktować jako głos w dyskusji (być może przydatny do korekty redakcyjnej przed możliwą publikacją tej dysertacji) i nie oznacza kwestionowania zasadności obecnej struktury pracy. Tym bardziej, że rozdział ten – podobnie jak wcześniejsze - potwierdza umiejętność dokonywania przez Doktoranta ocen i wyciągania wniosków z przeprowadzonych analiz. Zastanawia mnie tylko, dlaczego w rozdziale tym występuje punkt „Podsumowanie” (s. 128), gdy wcześniej stosowano termin „Reasumpcja”.

W rozdziale piątym, który Autor traktuje jako zwieńczenie całej dysertacji, odniesiono się do głównych problemów stojących przed ideą kierowania globalnego i możliwości implementacji tej koncepcji. Wśród najpoważniejszych barier identyfikuje zagrożenia o charakterze politycznym i społecznym, a dopiero na dalszym miejscu o charakterze ekonomicznym. W tej liczbie znajdują się: dezintegracja Europy, powodująca niechęć do podejmowania inicjatyw skierowanych na utworzenie platformy nowego ładu globalnego, ambicje mocarstw, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Chin, czy Rosji (co powoduje naruszenie ładu w Europie), kryzys migracyjny czy multikulturowość, które oznaczają w praktyce, że dla wielu społeczeństw idea globalnego zarządzania wydaje się zbyt wydumana i

oddalona od rzeczywistości. W tym rozdziale Doktorant prezentuje też trzy autorskie wizje przyszłości koncepcji rządzenia globalnego, najbardziej prawdopodobną, pesymistyczną i modelową. Wariant modelowy, w którym formułuje najlepszy możliwy scenariusz ale skorygowany o uwarunkowania praktyczne, bazujący na dyskursie na ten temat i wnioskach z własnych obserwacji, odzwierciedla pogląd Autora. W tym rozdziale Doktorant przytacza też opinie uzyskane z korespondencji ankietowej. W mojej ocenie czytelnik powinien jednak znać respondentów (wykaz nazwisk i wykonywany zawód w załączniku), którzy wzięli udział w badaniach (w dysertacji podano tylko w sposób przejrzysty opinię Danuty Hubner). Sugeruję również stosowanie nazwy Europa a nie „Stary Kontynent” (s. 143, 145), Chiny a nie „Państwo Środka” (s. 147), „przyjmowanie uchodźców” zamiast „przybyszów” (s. 151), propozycji „takowych” (s. 159). Zastanawia mnie też, dlaczego w rozdziale tym występuje z kolei podpunkt „Wnioski” (s. 153), gdy wcześniej stosowano terminy „Reasumpcja” czy „Podsumowanie”.

Podsumowując, rozdział niniejszy po raz kolejny potwierdza świetną znajomość badanej problematyki przez Doktoranta.

Rozprawę doktorską kończy bardzo ciekawe, syntetycznie skonstruowane zakończenie, w którym zebrano wnioski płynące z pracy (5 stron). Jego atutem jest fakt, że nie jest ono zbyt obszerne, natomiast konkluzje w pełni umożliwiają uzyskanie odpowiedzi na postawione we wstępie pytania badawcze i mogą stanowić wskazówkę dla wszystkich, którzy interesują się problematyką global governance. Doktorant ukazuje główne wyzwania globalne i próbuje odpowiedzieć w wieloaspektowym wymiarze, jak koncepcja zarządzania globalnego może wyglądać w praktyce, tym bardziej, że brak jest spójnej wizji tego fenomenu. To też zainspirowało Doktoranta do przedstawienia własnych, autorskich wariantów rządzenia globalnego, nie abstrahując też od obrazu dosyć pesymistycznego. Tym niemniej stworzone modele rozwoju nowego globalnego ładu identyfikują możliwe scenariusze w przyszłości. Reasumując, ta rozprawa doktorska jest ważnym przyczynkiem w dyskursie nad wyzwaniami stojącymi przed gospodarką globalną w XXI wieku odnośnie do implementacji koncepcji global governance.

Podsumowując, mimo zgłoszonych uwag, ogólna ocena merytorycznej zawartości rozprawy doktorskiej jest bardzo wysoka. Doktorant sformułował ważne wnioski, przyjęta koncepcja badań była właściwa. Autor wykazał się w pracy bardzo dobrą znajomością przedmiotu badań i trafnie zidentyfikował problem badawczy, który w umiejętny sposób zinterpretował, a ich konkluzje są niezmiernie ważne dla teorii i praktyki.

Opiniowana dysertacja w pełni potwierdza kompetencje merytoryczne Doktoranta. Świadczy o Jego olbrzymiej erudycji. Wskazuje, że mgr Michał Jan Nowicki jest świetnym znawcą badanej problematyki.

Ocena formalna

Rozprawa od strony formalnej została przygotowana bardzo starannie. Należy wysoko ocenić jej komunikatywność. Napisana jest przystępnie i dobrą polszczyzną, poprawnie od strony stylistycznej. Pracę czyta się z dużym zainteresowaniem, co niewątpliwie należy również do jej walorów. Za pewną ułomność można natomiast uznać nadużywanie publicystycznych sformułowań językowych, co obniża precyzję prowadzonego wywodu. Na uwagę zwraca również brak jednolitości w prezentacji w tekście autorów wypowiedzi czy teorii. Na ogół stosujemy jedynie nazwisko autora, natomiast w dysertacji występuje w tym względzie różnorodność: imię i nazwisko, inicjał imienia i nazwisko, bądź tylko nazwisko. Uwaga krytyczna dotyczy też umieszczania tytułów publikacji w tekście głównym pracy. Skoro tytuł monografii zostaje prawidłowo umieszczony w przypisie, nie widzę konieczności powtarzania go w tekście, czasami kilkukrotnego (a nawet w języku oryginału i po polsku np. s. 114, 135, 136, z błędem na s. 135 „Maorys” zamiast „Mayors”). W pracy występują liczne błędy interpunkcyjne, w postaci braku przecinków lub ich niewłaściwego zastosowania. Wśród uchybień redakcyjnych zdarzają się także błędy w konstrukcji wyrazów czy tzw. literówki. Do usterek redakcyjnych należą także:

- pisownia Druga Wojna Światowa z dużych liter, Hongkong (jest Hong Kong);
- pisownia w przypisach dolnych str. zamiast s.;
- wszystkie wyrazy w tytułach czasopism, periodyków, itp. piszemy z dużej litery i w cudzośćwach;
- zasada pisowni w tekście wyrażen obcojęzycznych (np. łacińskich) kursywą (*sensu largo*, *status quo*);
- wystąpiły błędy w pisowni: nie rozwijany (10), nie koniecznie (23), nie budzący (45), nie posiadający (47), nie mająca (50), nie opisanych (67), nie wynikającym (90), nie spełniające (150),
- błędna pisownia: „jaki” zamiast „jak i”, „po przez” zamiast „poprzez”, „nie mniej jednak” zamiast „niemniej jednak”, nowopowstających zamiast nowo powstających, wysokorozwiniętych zamiast wysoko rozwiniętych, nowokształtowanym zamiast nowo kształtowanym;

- pełna nazwa PWN to Wydawnictwo Naukowe PWN;
- pewne błędy w wykazie bibliografii.

Praca oparta jest na szerokich studiach literaturowych i zawiera bardzo obszerny przegląd literatury przedmiotu. Łącznie bibliografia obejmuje 245 pozycje (książki, artykuły, źródła internetowe). Szczególną uwagę zwraca duża liczba pozycji anglojęzycznych. Ogólnie literatura jest zdywersyfikowana, uwzględniająca w bardzo znaczącym zakresie polskie piśmiennictwo. Doktorant korzystał także ze swoich publikacji naukowych, co zasługuje na podkreślenie.

Ocena końcowa

Rozprawa doktorska **mgr Michała Jana Nowickiego** zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i jest wartościową pozycją naukową. Praca zawiera interesującą, pogłębioną i wieloaspektową analizę dotyczącą globalnego rządzenia oraz przedstawia autorskie warianty powołania nowego globalnego ładu. Doktorant posługuje się dobrym warształem badawczym, co pozwala w sposób samodzielny prowadzić badania naukowe. Ma odwagę podejmowania kontrowersyjnych tematów, a to ważna cecha badacza. W pracy wykazał umiejętność prezentowania własnych przemyśleń, wniosków i uogólnień. Dysertacja niesie wartość poznawczą zarówno dla teorii ekonomii, jak i praktyki gospodarczej. Doceniam także umiejętności pisarskie i redakcyjne Doktoranta. Krytyczne uwagi do rozprawy nie mają zasadniczego charakteru i nie wpływają na moją ogólną pozytywną ocenę rozprawy.

Biorąc pod uwagę wcześniej wyrażone opinie i oceny częściowe dotyczące postawienia problemu badawczego, jak i warsztatu naukowego, w tym metody badań, wartości zebranego materiału naukowego, zakresu i sposobu weryfikacji celu głównego i celów szczegółowych, wiedzy Doktoranta w dziedzinie, jaką są nauki ekonomiczne, oraz strony formalnej pracy stwierdzam, że rozprawa doktorska **mgr Michała Jana Nowickiego** pt. „Global governance w gospodarce światowej. Idea, stan obecny i perspektywy” spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim. W związku z tym wnoszę do Rady Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu o przyjęcie pracy i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

